

waima, Krąg

Hajs mi dzwoni, to mój ringtone
Chcę być Twoją walentynką
Utrzymuję passive income, wykonałem nowy task
Prawie krwawią serca bo szmaty posypują sos
Zrywam zakazany owoc, dawno opuściłem raj

Gdy otwieram oczy to piekielny krąg
Ona gdy otworzy usta, to uciekają demony
Każdy jeden czeka na mój mały błąd
Moje trzecie oko widzi już jej wszystkie strony
Płynę aż po świt jak przez Archeon
Nie blokuje nic, chociaż jestem uwięziony
Coś się we mnie tli, lecz to samo zło
Proszę, wybacz mi, ale, kurwa, jestem chory

Zdejmij kajdany ze mnie (?)
Trzy głowy w jeden dzień, (?)
(?)
On the top (pr), yeah, dance macabre, yeah
Kręcę z losem piruety jak na pierdolonym disco
Powiedz jak mam nie grzeszyć, kiedy kusi mnie to wszystko?
Mam w płucach smog, jebane miasto mnie zatruwa
Gdy spojrzałem w klubie w lustro, zobaczyłem Belzebuba

Gdy otwieram oczy to piekielny krąg
Ona gdy otworzy usta, to uciekają demony
Każdy jeden czeka na mój mały błąd
Moje trzecie oko widzi już jej wszystkie strony
Płynę aż po świt jak przez Archeon
Nie blokuje nic, chociaż jestem uwięziony
Coś się we mnie tli, lecz to samo zło
Proszę, wybacz mi, ale, kurwa, jestem chory

Moi ludzie - koty, performance - narkotyk
Moi - luz i codeine, wprowadzeni w trans
Moi ludzie - koty, świecą nam się oczy
Widzę tylko otchłań - robię do niej jump
Jump, jump, jump, jump, jump, jump, jump, jump
Jump, jump, jump, jump, jump, jump, jump, jump

Czuję uniesienie, tej nocy nie mogę zasnąć
Ci ludzie z księżycy to ostatni bastion
Dałem im energię, Ziomaleo żyje baśnią
Klub już dawno mamy - pora przejąć miasto
Czuję uniesienie, tej nocy nie mogę zasnąć
Ci ludzie z księżycy to ostatni bastion
Dałem im energię, Ziomaleo żyje baśnią
Klub już dawno mamy - pora przejąć miasto